

Kończy się era papierowych zwolnień. Skorzystają lekarze, pacjenci i pracodawcy.

Jeszcze tylko do 30 czerwca 2018 roku lekarze będą mogli wystawiać chorym zwolnienia na papierowych drukach. Od lipca wszystkie zwolnienia lekarskie będą przesyłane wyłącznie drogą elektroniczną.

Od 1 stycznia 2016 roku lekarze mają wybór co do formy wystawiania zwolnień lekarskich, ale z e-ZLA korzystają dość rzadko. Jak wynika z danych z listopada ubiegłego roku w województwie podlaskim przez 23 miesiące wystawionych zostało 18 634 zwolnień w wersji elektronicznej. To zaledwie ponad 800 sztuk miesięcznie. Od 1 grudnia 2017 roku ZUS udostępnił medykom podpis elektroniczny. Nowy sposób autoryzowania zwolnień lekarskich zyskał pozytywną opinię tej grupy zawodowej. Już pod koniec stycznia dało się zauważyć większe zainteresowanie internetową formą tego dokumentu. Przez kolejne 2 miesiące do Oddziału ZUS w Białymstoku wpłynęły 4 533 e-ZLA. Nie jest to ogromny wzrost, ale widać, że lekarze coraz chętniej testują tą formę i nie zwlekają do ostatniego dnia. Ponad 2 tys. wystawionych zwolnień elektronicznych w skali miesiąca pozwala sądzić o rosnącym zainteresowaniu i przekonywaniu się do nowych wyzwań.

Takie rozwiązanie zostało wprowadzone by ułatwić pracę lekarzom. Wiąza się z nim same korzyści. Sprawniejsze wypełnianie zwolnienia – dane identyfikacyjne pacjenta zostaną automatycznie uzupełnione przez system, systemowa weryfikacja daty początku okresu niezdolności, przypomnienie o możliwości skierowania pacjenta na rehabilitację leczniczą ZUS, podgląd zaświadczeń lekarskich wystawionych wcześniej pacjentowi i oczywiście brak konieczności dostarczania zwolnień do ZUS oraz przechowywania drugiej kopii przez okres trzech lat.

Dla pacjentów to przede wszystkim same korzyści. Warto pamiętać, że mamy obowiązek dostarczyć do swojego pracodawcy (lub ZUS) druk zwolnienia w ciągu 7 dni od daty jego otrzymania. Jeżeli zwolnienie trafi do firmy po terminie zasiłek będzie mniejszy. Świadczenie w kwocie zmniejszonej o 25 proc. wypłacane jest wtedy od ósmego dnia niezdolności do pracy do czasu dostarczenia zwolnienia. Dużo wygodniejszą formą dla pacjenta i pracodawcy jest wystawienie przez lekarza elektronicznego zamiast papierowego zwolnienia. Wtedy pracownik nie musi tak jak w przypadku papierowych zwolnień dostarczać druku swojemu pracodawcy, gdyż e-ZLA jest elektronicznie przesyłane do zakładu pracy i równocześnie do systemu ZUS. Odpada więc konieczność pilnować terminu siedmiu dni, jaki jest przewidziany na dostarczenie tradycyjnego zwolnienia i nie grożą mu konsekwencje w postaci obniżenia zasiłku chorobowego czy opiekuńczego.

System elektronicznych zwolnień jest dużym ułatwieniem dla pracodawców. Warunek jest jeden – muszą mieć założony swój profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Taki profil obowiązkowo muszą mieć płatnicy, którzy zatrudniają więcej niż 5 osób. Inni nie mają takiego obowiązku ale mogą to zrobić dobrowolnie. Tym bardziej, że warto. Pracodawca szybciej uzyska informację o zwolnieniu wystawionym pracownikowi. Może przeprowadzić lub zlecić kontrolę poprawności wykorzystywania zwolnienia lekarskiego przez pracownika dla krótkich zwolnień. Nie musi sprawdzać, czy pracownik dostarczył zwolnienie w terminie 7 dni od jego otrzymania, a poza tym ma stały dostęp do zwolnień lekarskich pracowników i możliwość eksportu zwolnień.

Katarzyna Krupicka

Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa podlaskiego